

Sygn. akt: I C 783/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Kamila Przeczek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Klepek

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Rybniku

sprawy z powództwa W. C. (1)

przeciwko S. J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda W. C. (1) na rzecz pozwanego S. J. kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt: I C 783/15

UZASADNIENIE

Powód W. C. (2) wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego S. J. kwoty 4.760,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lipca 2013r. i zwrotu kosztów sądowych.

W uzasadnieniu podał, iż zawarł z pozwanym umowę zlecenia, która została przez niego wykonana, ale do tej pory nie zostało mu wypłacone z tego tytułu wynagrodzenie w łącznej wysokości 4.760,28 zł.

13 maja 2014r. wydany została w sprawie nakaz zapłaty.

W ustawowym terminie pozwany S. J. wniósł sprzeciw. Pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy zlecenia z powodem. Podniósł jednak, że z umowy wynika wynagrodzenie w wysokości 4 Euro za wykonanie umowy plus 4 Euro za godzinę z tytułu diety. Nadto wskazał, że wynagrodzenie wypłacone miało być na podstawie złożonego rachunku, ale do tej pory powód mu takiego rachunku nie złożył i w ogóle nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił :

W dniu 21 czerwca 2016r. S. J. prowadzący działalność pod nazwą (...) .H.U. (...) zawarł z W. C. (2) umowę zlecenia. Przedmiotem umowy było wykonanie instalacji elektrycznej. Za wykonanie tejże umowy powód otrzymać miał 4 Euro za godzinę tytułem wynagrodzenia i 4 Euro za godzinę tytułem diety. Wypłata wynagrodzenia nastąpić miała w siedzibie Zleceniodawcy w ciągu 10 dni od dnia złożenia rachunku przez Zleceniobiorcę. W dniu 15 lipca 2013r.

powód wypełnił rachunek wpisując, że wynagrodzenie w euro ma być przekazane na polskie konto (euro) podane w załączonym piśmie. (umowa z 21.06.2013r. k.10)

Powód w ramach powyższej umowy zlecenia wyjechał do Niemiec i pracował tam przez jakiś czas. Ilość godzin przepracowanych przez pracowników była ewidencjonowana przez jednego z nich. Ten sam pracownik odpowiedzialny była za kontakt z niemieckimi pracownikami, oraz zajmował się innymi sprawami biurowymi. Poza tym każdy z pracowników notował dla siebie liczbę przepracowanych godzin. Powód wyliczył sobie, że przepracował 140,15 godzin. (przesłuchanie powoda k. 101, kopie kart dotyczących godzin pracy k.96-99)

Pismami z 13 lipca 2013r., 28 lipca 2013r. i 8 października 2013r. W. C. (2) wzywał S. J. do zapłaty wynagrodzenia z wysokości 1.121,20 Euro tytułem zapłaty za przepracowanie 140,15 zł godzin w związku z wykonaniem umowy zlecenia. (pisma powoda z 13.07.2013r., 28.06.2013r. i 8.10.2013r. k. 10-14)

Z reguły przy umowach zawieranych przez pozwanego jest tak, że pracownicy dostają swoje tabele, które wypełniają, potwierdzają w niemieckiej firmie i dołączają do rachunku. Na podstawie takich dokumentów powód wypaca wynagrodzenie, (przesłuchanie pozwanego k.102)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody uznając je za w pełni wiarygodne, albowiem ze sobą korelują tworząc zwartą i logiczną całość, ich treść nie budzi wątpliwości.

Sąd odmówił wiarygodności tylko w części twierdzeniom pozwanego dotyczącym ustalonego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu pomimo niezbyt jasnych zapisów umownych wynagrodzenie wynosić miało jednak 8 Euro za godzinę – po prostu zapis odnoszący się do godzin umiejscowiony został na końcu zdania, ale według Sądu dotyczyć miał zarówno samego wynagrodzenia, jak i diet. Wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego byłoby bowiem przyjęcia, iż wynagrodzenie za wykonanie umowy zleceni wynosić ma tylko 4 Euro.

Nadto Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, w szczególności złożone przez powoda zdjęcia. Dowody te zostały złożone na okoliczność przebiegu prac wykonywanych przez powoda i zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd uznał jednak, że kwestia przebiegu prac nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Fakt, że strony łączyła umowa i że powód ją wykonał jest poza sporem. Zdjęcia nie mogą jednak w żaden sposób potwierdzić zasadności wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd zważył :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu bowiem powód w żaden sposób nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. był on zobowiązany do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Powołany przepis nakłada na stronę powodową, jako wywodzącą ze swych twierdzeń skutki prawne obowiązek wykazania swoich racji. Przepis art. 232 k.p.c. normuje natomiast jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontradyktoryjności. W myśl tej zasady przygotowanie, gromadzenie i dostarczanie materiału dowodowego należy do stron, do sądu należy zaś jedynie ocena tego materiału i wydanie na jej podstawie rozstrzygnięcia. Zasada ta oznacza odstępianie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony.

To właśnie na stronach spoczywa obowiązek przytaczania dowodów na poparcie swych twierdzeń, a zatem jeśli bezczynność strony w zakresie inicjatywy dowodowej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, w szczególności strona nie jest nieporadna, ani nie napotyka trudnych do przewyciężenia przeszkód, to musi się liczyć z groźbą ujemnych dla niej skutków związanych z brakiem wykazania faktów, na które się powołuje. Oczywiście zasada ta nie wyłącza możliwości dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez strony, zastrzega jednak takie uprawnienie do wyjątkowych wypadków, nie może zaś prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej

obowiązków, w szczególności jeśli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Generalnie jednak Sąd nie ma możliwości zarządzania dochodzeń w celu poszukiwania dowodów niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w ślad za tym nie ma obowiązku poszukiwania takich dowodów. Działanie sądu w takiej sytuacji z urzędu, zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecznictwem, mogłoby prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku równego traktowania stron.

W ocenie Sądu samo przesłuchanie powoda i jego prywatne notatki nie stanowią wystarczającego dowodu na wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia. Tym bardziej, że do akt złożono tylko kopie dokumentów (niepotwierdzone za zgodność z oryginałem) i także podpisane tylko przez powoda. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że same prywatne notatki pracownika nie stanowią samodzielnej podstawy do wyliczenia i wypłaty wynagrodzenia. W tej sytuacji w ocenie Sądu potrzebne były dodatkowe dowody, które potwierdziłyby wyliczenia powoda, np. dowód z zeznań pracownika, który w imieniu pozwanego spisywała przepracowane godziny i załatwiał formalności z niemiecką firmą. Nadto sam powód przyznał, że nie wypełnił rachunku, który - jak wynika z umowy - miał być podstawą wypłaty wynagrodzenia.

Wobec powyższego zdaniem Sądu powód nie wykazał w żaden sposób wysokości dochodzonego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art.98 kpc, nakładając na powoda jako stronę przegrywającą obowiązek zwrotu kosztów sądowych, na które złożyły się : koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować z uwzględnieniem, że termin do sporządzenia uzasadnienia przedłużony została do dnia 6.06.2016r., a w dniu 6.06.2015r. sędzia ref. przebywał na urlopie;
 2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
 3. kal. 21 dni
- R., dnia 7.06.2016r.